

## Już czas na sen

Kabaret Starszych Panów

Dobranoc, dobranoc mężczyzno,  
zbiegany za groszem jak mrówka  
dobranoc, niech sny Ci się przyśnią  
porosłe drzewami w złotówkach  
Złotowki jak liście na wietrze  
czereďą unoszą się cała  
Garściami pakujesz je w kieszeń  
a resztę taczkami w PKO  
Aż prosisz by rząd ulżył Tobie  
i w portfel zapuścił Ci dren  
Dobranoc, dobranoc mój chłopie  
już czas na sen

Dobranoc, dobranoc niewiasto  
skłoń główkę na miękką poduszkę  
dobranoc, nad wieś i nad miasto  
jak rączym rumakiem wzleć łóżkiem  
niech rycerz Cię na nim porywa  
co piękny i dobry jest wielce  
co zrobił zakupy, pozmywał  
i dzieciom dopomógł zmóc lekcje  
a teraz tak objął Cię ciasno  
jak amant ekranów i scen  
Dobranoc, dobranoc niewiasto,  
już czas na sen

Dobranoc, dobranoc ojczyzno,  
już księżyc na czarnej lśni tacy  
dobranoc, i niech Ci się przyśnią  
pogodni, zamożni Polacy  
że luźnym zdążają tramwajem,  
wytworną konfekcją okryci  
i darzą uśmiechem się wzajem,  
i wszyscy do czysta wymyć  
i wszyscy uczciwi od rana,  
od morza po góry, aż hen  
Dobranoc, ojczyzno kochana  
już czas na sen